

MAP:KGHM, LOTOS, PKN ORLEN, TAURON I WĘGŁOKOKS WYBUDUJĄ SZPITALA TYMCZASOWE

KGHM, Lotos, PKN Orlen, PKO Bank Polski, Tauron, Totalizator Sportowy oraz Węglkokoks wybudują szpitale tymczasowe dla osób chorych na COVID-19 - poinformowało w piątek Ministerstwo Aktywów Państwowych. Do akcji włączy się również BGK.

- Podobnie jak wiosną, podczas pierwszej fali pandemii, spółki Skarbu Państwa również teraz włączają się w walkę z COVID-19 i pokazują, na czym polega społeczna odpowiedzialność biznesu – mówi Jacek Sasin, Wicepremier i Minister Aktywów Państwowych.

W Ministerstwie Aktywów Państwowych istnieje specjalny zespół, który koordynuje wsparcie spółek do walki z pandemią. Wszędzie tam, gdzie jest taka potrzeba, największe spółki Skarbu Państwa w miarę swoich możliwości włączają się ze swoją pomocą.

Zgodnie z ostatnimi decyzjami administracyjnymi KGHM, Lotos, PKN Orlen, PKO Bank Polski, Tauron, Totalizator Sportowy oraz Węglkokoks wybudują szpitale tymczasowe dla osób chorych na COVID-19. Do akcji włączy się również Bank Gospodarstwa Krajowego. Działania spółek w tym zakresie ma zaś koordynować Ministerstwo Aktywów Państwowych. Koszty budowy poniesie Skarb Państwa. W przedsięwzięciu tym do spółek należeć będzie strona organizacyjna oraz inwestycyjna. Strona medyczna oraz administracyjna, a więc zapewnienie m.in. zgod administracyjnych, odpowiedniej kadry i sprzętu – do wojewodów oraz szpitali patronackich. To właśnie z nimi spółki ustalą szczegóły.

Wicepremier Jacek Sasin rozmawiał już na ten temat ze spółkami podczas specjalnej wideokonferencji, jaka odbyła się w piątek po południu.

Dzięki wskazanym działaniom w najbliższym czasie powstaną 3 tysiące dodatkowych miejsc dla pacjentów z koronawirusem.

- Budowa szpitali tymczasowych przez podmioty nadzorowane przez MAP jest częścią rządowej strategii walki z epidemią. Nie ma obecnie wyższych priorytetów niż zdrowie i bezpieczeństwo Polaków – mówi Jacek Sasin.

Wicepremier podkreśla, że już w czasie wiosennej fali pandemii państwowe spółki pokazały, że bez ich zaangażowania walka z koronawirusem byłaby o wiele trudniejsza. Teraz pokazują zaś po raz kolejny jak ważna jest ich rola.

Na przełomie marca i kwietnia potrzebne było przede wszystkim wsparcie rzeczowe. Firmy odpowiedziały na zapotrzebowanie na maseczki, środki ochrony osobistej, płyny do dezynfekcji czy sprzęt, którego brakowało. Pomoc trafiła przede wszystkim do tych, którzy o zdrowie i życie Polaków walczą na pierwszej linii frontu, czyli do medyków.

Wraz z drugą falą spółki wciąż stanowią ważny element w walce z epidemią. Wspierają nie tylko rzeczowo i finansowo, ale również poprzez udostępnianie infrastruktury czy delegowanie pracowników np. do pomocy przy obsłudze infolinii Głównego Inspektoratu Sanitarnego. Konsultanci udzielają tam informacji na temat objawów, dyżurujących szpitali czy możliwości uzyskania pomocy. W akcje tę włączyły się m.in. PZU, Enea czy Polski Holding Hotelowy.